Nr. 23. Kraków, Poniedziałek 6 Listopada 1893. Rok L.

Adres Redakcyi i Administracyi ul. Szewska 7.
Przedpłata wynosi
w Krakowie:
miesięcznie 1 złr. 35 cnt., kwartalnie 4 złr., półrocznie 8 złr., rocznie 16 złr.
Za odnoszenie do domu dolicza się 15 cnt. miesięcznie.
Na prowincyi i w całej monarchii Austro-Węg.:
miesięcznie 1 złr. 70 cnt., kwartalnie 5 złr., półrocznie 10 złr., rocznie 20 złr.
Numer pojedynczy 6 cnt., na prowincyi 10 cnt.

NOWY KURYER POLSKI

Cena ogłoszeń:
Za wiersz petitowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 cnt., za następne po 5 cnt.
Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cnt. od wyrazu, tłustym drukiem po 5 cnt. od wyrazu. Minimum ceny drobnych ogłoszeń 25 cnt. „Nadesłane“ 20 cnt. od wiersza.
Adres dla telegramów:
„KURYER“ — KRAKÓW.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Wychodzi codziennie o godz. 9 rano.

Przy zwłokach Jana Matejki.

Przy zwłokach Jana Matejki, straż honorową przez cały dzień wczorajszy, pełnili uczniowie szkoły sztuk pięknych. Cały dzień publiczność tłumnie odwiedzała zwłoki mistrza. — Wpuszczano publiczność częściami, aby uniknąć zbytniego natłoku. Drzwi domu żałoby były w formalnem oblężeniu.

Wydział krajowy przysłał wczoraj imieniem kraju wielki wieniec srebrny na poduszce aksamitnej, który hrabia Wodzicki, jako delegat Wydziału krajowego, wręczył p. Gorzkowskiemu, celem złożenia na trumnie. Drugi wieniec srebrny przywiezie z sobą Rada miasta Lwowa.

Rada miasta Krakowa złożyła dziś dwa wieńce z żywych kwiatów, jeden od siebie, drugi z upoważnienia Rady miasta Lwowa.

Do wieczora dnia wczorajszego nadesłały wieńce następujące osoby i korporacye: 1) Henryk Siemiradzki. — 2) Artyści polscy zamieszkali w Rzymie. — 3) Malarska akademia w Pradze. — 4) Kasyno miejskie we Lwowie. — 5) Profesorowie i docenci szkoły sztuk pięknych. — 6) „Lutnia“ w Wiedniu. — 7) Towarzystwo wzajemnej pomocy w Krakowie. — 8) Od wydawcy „Albumu Matejki“ i „Kłosów“ S. Lewenthala. — 9) Komitet „Muzeum Narodowego“. — 10) Tadeusz Ajdukiewicz. — 11) Krakowskie Towarzystwo Muzyczne. — 12) Rodzina Rossowskich. — 13) Towarzystwo Mickiewiczowskie. — 14) Augustowa Mazarakowa z dziećmi. — 15) Od dzieci i wnuków Piotra Moszyńskiego. — 16) Heliodor i Amelia Czetwertyńscy. — 17) Zakład narodowy Ossolińskich. — 18) Wydawca M. Perles w Wiedniu. — 19) Akademia Umiejętności. — 20) Tetmajer - Wodzinowski - Żelechowski - Saski. — 21) Wszechnica Jagiellońska. — 22) Młodzież szkoły sztuk pięknych. — 23) Die Genossenschaft der bildenden Künster in Wien Ihrem ausgezeichnetem Ehrenmitglieder. — 24) Die Wiener Kunstakademiker dem unsterblichen Meister.

W uzupełnieniu programu podajemy, że sumę żałobną w kościele Najświętszej Panny Maryi, odprawi J. E. książę kardynał Dunajewski. Kazanie wygłosi ks. prałat dr. Chotkowski. W czasie nabożeństwa męski chór Towarzystwa muzycznego, pod dyrekcyą p. W. Barabasza, wykona „Requiem“ Verhulsta. — „Lutnia“ zaś umieszczona na estradzie przy szkole sztuk pięknych, pożegna mistrza rodzinną pieśnią Moniuszki, którą za życia tak ukochał.

Mistrzami ceremonii podczas pogrzebu będą pp.: bar. Konopka, Eminowicz, W. Fenz, Zagórny-Marynowski i J. Staszczyk.

W ciągu dnia wczorajszego nadeszły na ręce sekretarza p. Gorzkowskiego, następujące telegramy do Dyrekcyi szkoły sztuk pięknych.

I. Z Wiednia:

Świetna Dyrekcyo! Dowiedziawszy się z wielką boleścią o zgonie mistrza Jana Matejki, którego nieodżałowaną stratę cały kraj Polski opłakuje, pospieszam wyrazić świetnej Dyrekcyi moje najszczersze współczucie i głęboki żal z powodu tego nieszczęścia, które spotyka szkołę sztuk pięknych przez stratę swego genialnego dyrektora. — Żałuję bardzo, że okoliczności, które mnie w Wiedniu wstrzymują, nie pozwalają mi osobiście złożyć hołdu pamięci Tego, który nasz naród wiekopomną okrył chwałą — przez wzięcie udziału w Jego pogrzebie. — Pozwalam sobie prosić świetną Dyrekcyę, aby zechciała rodzinie Jana Matejki wyrazić moje głębokie współczucie. — Z głębokim szacunkiem

Filip Zaleski.

Kondolencyę przesłali także ministrowie Gautsch i Schönborn.

II. Wiedeń.

Od prezydenta Bilińskiego: Proszę przyjąć wyrazy żalu najszczerszego z powodu straty mistrza Matejki.

Biliński.

III. Z Kijowa (po francusku).

Artyści z Kijowa wyrażają głęboki żal z powodu śmierci wielkiego Matejki.

Stanisławski, Kotarbiński, Galiński, Raszewski, Swedomski, Budkiewicz, Wrzeszcz, Kowalski.

IV. Z Pragi (po czesku). Studenci czescy dzielą wielką stratę braterskiego narodu i nad żgonem mistrza Matejki i z Wami razem boleją.

V. Z Pragi. Towarzystwo „Slavia“ przesyła żal czeskich studentów nad śmiercią Jana Matejki.

VI. Szkoła zakopańska. Dotknięci katastrofą, która nagle niespodziewanie położyła kres życiu naszego genialnego i nieodżałowanego mistrza, przejęci czcią i uwielbieniem, składamy najserdeczniejsze współczucie.

Wystawa sztuk pięknych jak i Muzeum narodowe było wczoraj licznie nawiedzane. Tu i tam publiczność najwięcej zatrzymywała się przed dziełami mistrza. Biust na wystawie i medalion Matejki w Muzeum narodowem na znak żałoby zakryte były kirem.

Karty wstępu do kościoła N. P. Maryi na nabożeństwo za duszę ś. p. Jana Matejki, wydawane będą w kancelaryi sekretarza prezydyalnego magistratu, dziś od godziny 10 do 2 po południu i od 4 do 6.

Młodzież akademicka krakowska, zebrana w niedzielę dnia 5 listopada b. r. na wiecu zwołanym celem omówienia udziału w pogrzebie Matejki uchwaliła co następuje:

1) Wysłać deputacyę ze swego grona, któraby wyraziła współczucie rodzinie Mistrza.

2) Złożyć na trumnie wieniec z kart Tow. szkoły ludowej, nadto zarządzić między sobą składkę na projektowany pomnik Matejki.

3) Prosić komitet pogrzebu o wyznaczenie młodzieży miejsca w pochodzie.

4) Urządzać corocznie ku uczczeniu pamięci Mistrza wieczorki uroczyste na wzór Mickiewiczowskich.

5) Uprosić komitet pogrzebu o zezwolenie na mowę przedstawiciela młodzieży w tym celu na wiecu jednomyślnie obranego.

Celem wykonania tych uchwał zawiązał się komitet, do którego weszło 30 akademików, przeważnie reprezentantów wszystkich towarzystw akademickich.

Do wydziału czytelni akademickiej nadszedł następujący telegram:

„Ognisko wiedeńskie uprasza Szanowny Wydział o reprezentowanie naszego stowarzyszenia na pogrzebie Jana Matejki“.

We Lwowie odbyło się onegdaj wieczorem nadzwyczajne posiedzenie Rady miejskiej, przy niezwykle licznym komplecie. Po posiedzeniu poufnem, otworzył prezydent p. Mochnacki posiedzenie jawne następującą przemową, której pp. radni powstawszy z miejsc wysłuchali:

„Świetna Rado! Zszedł z tego świata nasz mistrz Matejko, obywatel honorowy m. Lwowa. Ciężki to i bolesny cios dla sztuki polskiej i całego narodu polskiego. Upraszam więc panów oddać hołd i cześć pamięci wielkiego geniusza i wielkiego patryoty, który jest, był i zawsze będzie chlubą narodu polskiego. Miałem zamiar wezwać panów do oddania czci przez powstanie, ale panowie odgadliście moją myśl i stojąc wysłuchali mego przemówienia.

„Cześć Jego pamięci!“

Następnie zawiadomił p. prezydent, iż wysłał do rodziny zmarłego mistrza telegram kondolencyjny; na gmachu ratuszowym kazał wywiesić żałobną chorągiew, nadto polecił złożyć na trumnę wieniec z napisem: „Mistrzowi Janowi Matejce, honorowemu obywatelowi m. Lwowa, reprezentacya stolicy kraju“.

W dalszym ciągu imieniem wybranej na tajnem posiedzeniu komisyi, przedstawił p. wiceprezydent Marchwicki następujące wnioski:

1. Wysłać, obok wieńca z żywych kwiatów, wieniec srebrny;

2. wysłać na pogrzeb do Krakowa delegacyę z 15 członków, którzy mają wystąpić w odznakach żałobnych;

3. urządzić osobny pociąg po zniżonych cenach dla korporacyj i dla tych, którzy chcieliby uczestniczyć w pogrzebie;

4. w dzień pogrzebu urządzić we Lwowie w kościele katedralnym, żałobne nabożeństwo i zaprosić do udziału „Tow. muzyczne“, „Echo“, „Lutnię“, wszystkie korporacye oraz młodzież szkolną;

5. uprosić kupców, aby podczas nabożeństwa zamknęli sklepy;

6. Rada miejska wypowiada życzenie, aby wzniesionym został w Krakowie ś. p. mistrzowi Matejce pomnik ze składek publicznych i uprasza księcia Marszałka krajowego, prezesa polskiej Akademii umiejętności w Krakowie i prezydenta m. Krakowa, aby zawiązali w tym celu komitet krajowy.

Rada miejska wyznacza z funduszów miejskich na cel powyższy kwotę 3000 złr.

Wszystkie te wnioski przyjęła Rada jednogłośnie bez dyskusyi.

W skład delegacyi wchodzą: pp. prezydent lub wiceprezydent, Szajer, dr. Roszkowski, Walichiewicz, dr. Dulęba, Michalski, Janowski, Heppe, Piepes, Kordys, Dzikowski, dr. Małachowski, Getritz, Gertsman, Lewicki i Mozer.

Na tem posiedzenie zamknięto.

W dalszym ciągu nadesłali depesze: 1) Józef Grodzicki z Warszawy; 2) Z uczuciem głębokiego żalu i boleści po stracie wielkiego mistrza polecam z pełną nadzieją duszę Jego Bogu. *Floryan arcybiskup gnieźnieński i poznański.* 3) Bratnia pomoc ze Lwowa; 4) Józefowa Szujska z Borynicz; 5) Szczęsny Bolesta Koziebrodzki imieniem reprezentacyi powiatu Skałackiego; 6) prof. Tomasz Sołtysik imieniem Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych; 7) p. Korduba imieniem Wydziału Rady pow. w Brzeżanach; 8) Hr. Gołuchowski imieniem reprezentacyi powiatowej w Husiatynie; Wydział Rady powiatowej czortkowskiej.

Liczba depesz z kondolencyą wzrasta; nadchodzą one bezprzestannie zewsząd, tak iż niepodobna na razie wszystkich drukować.

Sekretarz Uniwersytetu Jagiellońskiego, prof. dr. Cyfrowicz, upoważniony przez rektora złożył dzisiaj w południe kondolencyę rodzinie. Również Towarzystwo Tatrzańskie złożyło swoją kondolencyę. Towarzystwo dziennikarzy polskich we Lwowie nadesłało pisemnie wyrazy najgłębszego współczucia.

KRONIKA.

Kalendarz. Dziś Leonarda wyzn. Jutro Herkulana m. i Wilibrarda b.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie i kozły (rogacze), zające, lisy, jarząbki, cietrzewie i głuszce koguty, słomki, przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Kalendarz rybacki. W listopadzie nie wolno łowić łososi i pstrągów, tudzież raków samca i samicy. Złowione ryby muszą mieć przepisaną miarę. Na wędkę w dnie cieplejsze idzie dobrze okoń, szczupak, głowacica i płotka.

Wspierajmy przemysł ojczysty!

Obiad u p. delegata Laskowskiego. Z okazyi poświęcenia i otwarcia Schroniska ks. Al. Lubomirskiego, p. delegat Laskowski jako przewodniczący kuratoryi tegoż zakładu, dał w sobotę obiad na cześć członków kuratoryi; na obiad zaproszone zostały następujące osoby: p. wiceprezydent Bobrzyński, ks. kan. Fox, prezydent miasta p. Friedlein, sekretarz namiestnictwa hr. Starzeński, ks. dyrektor Antoni Lang, prof. dr. Rostafiński, dyr. seminaryum żeńskiego p. Jabłoński, prof. dr. Henryk Jordan, dyr. szpitala św. Łazarza dr. Poniklo, nadinżynier p. Sare, architekci pp. Ekielski i Stryjeński, p. W. Budzyński i budowniczy p. Krzyżanowski. Obiad rozpoczął się o godzinie 7 wieczorem.

Poświęcenie i otwarcie nowego lokalu „Zgody“, odbyło się wczoraj o godzinie 11 przedpołudniem, wobec zaproszonych gości i grona członków „Zgody“. Ceremonii poświęcenia dopełnił ks. Kurleto Augustyanin, poprzedziwszy akt otwarcia piękną mową. Poczem prezes w równie interesującej przemowie, ogłosił nowy lokal za otwarty. Następnie całe zebranie zasiadło do przygotowanego śniadania, podczas którego wzniesiono szereg pięknych toastów, do których hasło dał prezes p. Rehman, poczem mówił sędziwy p. Teodor Baranowski, prezes Izby handlowo-przemysłowej. Drugi zabrał głos poseł dr. Ferdynand Weigel. dalej p. Wasilkowski wiceprezes „Zgody“ i inni.

Pożytecznemu i tyle potrzebnemu Stowarzyszeniu życzymy dalszego pomyślnego rozwoju w nowym lokalu. Szczęść Boże!

Z teatru. Afisz zapowiada na dziś komedyę M. Bałuckiego: „Dom otwarty,“ w którym wystąpi po raz pierwszy pani Ekiert, uczennica p. Kotarbińskiego.

We wtorek dyrekcya teatru urządza przedstawienie ku uczczeniu pamięci nieśmiertelnego mistrza Jana Matejki. Wieczoru tego artyści odegrają „Pana Damazego“. Połowę dochodu z przedstawienia przeznaczono na pomnik mistrza.

Przed „Panem Damazym“ p. Kotarbiński otoczony gronem artystów, wygłosi okolicznościowy wiersz Lucyana Rydla. Scenę zdobić będzie biust wielkiego artysty.

W ujeżdżalni „Sokoła“ pod Kapucynami odbył się wczoraj przy dźwiękach muzyki wojskowej spacer konny „Sokołów“. — Publiczność miała sposobność zapoznać się z działalnością naszego „Sokoła“ w tym kierunku. Między spacerującymi konno jeźdzcami brali także udział wojskowi. Zanadto hałaśliwą tylko była muzyka, używająca fortissime bębna.

Krakowskie Towarzystwo techniczne odbędzie w poniedziałek dnia 6 b. m. o godzinie 6 wieczór posiedzenie. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie zarządu w przedmiocie zamierzonej organizacyi biura hydrograficznego w Austryi. 2. Wnioski członków.

Z „Lutni“. Dziś o godzinie 7 wieczorem odbędzie się generalna próba z hymnu pogrzebowego, na którą dyrektor A. Steibelt wszystkich członków chóru męskiego „Lutni“ zaprasza.

Muzyka wojskowa 57 pułku pod kierunkiem kapelmistrza p. Żerownickiego wykonała wczoraj w Rynku Głównym utwory: Millöckera, Suppego, J. Strausa i Offenbacha. Koncertowi przysłuchiwała się liczna publiczność, używając spaceru po głównych chodnikach Rynku. Koncerty te dają doskonałą sposobność do flirtu.

Wypadki. W sobotę zmarła nagle, przy ul. Stradom l. 90, Zofia Sliwińska, żona lokaja, około 50 lat licząca. Przyczynę śmierci sekcya wykaże.

Wczoraj o godzinie 2 popołudniu, zwrotniczego kolei w Podgórzu, Tomasza Jelosiańskiego, przejechała lokomotywa, tak, że odcięła mu obie nogi poniżej kolan. Nieszczęśliwego przywieźli do Krakowa, zkąd ze stacyi pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala św. Łazarza, na oddział prof. dra Obalińskiego, gdzie bezzwłocznie przystąpiono do odjęcia nóg.

Ze stacji ratunkowej. W sobotę o godzinie w pół do 3 po południu, lekarz miejski, dr. Schaitter wezwał pogotowie ratunkowe do chorego prawnika, Fran. Ptasia, przy ulicy Podzamcze l. 22, który po operacyi karbunkułu znajdował się w stanie bezprzytomnym. Z całą gorliwością zajął się chorym p. dr. Schaitter, poczem dopilnował odwiezienia go do szpitala Braci Miłosierdzia.

† **Zmarli.** Marya z Szafrańskich Dembowska, obywatelka m. Krakowa, urodzona w r. 1820, zmarła w Krakowie dnia 2 listopada b. r.

TEATR.

Dziewczyna sędzią, komedya w III. aktach Fr. Zabłockiego. — *Nikt mnie nie zna*, komedya w I. akcie A. Fredry.

(Dokończenie).

Grał też p. Zboiński Majętnickiego, a grał go mniej może stylowo niż p. Solski jego lokaja, ale zawsze bardzo dobrze i poprawnie. W wyrażaniu swoich sentymentów miał tę sztuczność, jaką mieć musi ta figura, której nietylko epoka, ale i wola autora najwyraźniej sztuczną i przesadną być każe.

Natomiast p. Śliwicki był mojem zdaniem, — (dziwnie brzmiący zarzut dla aktora) — za naturalny; tak jest za naturalny. Pan Sliwicki grał swego Leandra na seryo i jeśli kto sądzi, że go tak grać był powinien, to nie może inaczej powiedzieć, tylko że go grał doskonale. Ale mnie się zdaje, że i tego Leandra, mimo, że on taki zakochany, szlachetny, czuły i poetyczno-pateczny, trzeba było grać. Nie chciał króla jegomości imci pan Franciszek Zabłocki prawdziwie wzruszać, on go chciał tylko bawić, a p. Śliwicki, jeśli może nie króla, to przynajmniej którą z pięknych jego przyjaciółek byłby wzruszył niechybnie. Odstawał on też od całości i nieharmonizował z nią. Zdaje mi się, że trzeba było Leandrowi nadać tę samą sztuczność, jaką nadali swym postaciom pp. Solski i Zboiński; ta „Dziewczyna sędzią“ to jest taka komedya, że kiedy kto w niej nawet płacze, to mojem zdaniem powinno być czuć, że te łzy to tylko w komedyi się leją.

To samo, co o panu Śliwickim muszę powiedzieć o pannie Wyrwiczównie, z tem tylko zastrzeżeniem, że tak czy siak, grała ona wcale nieszczególnie. Dlatego, że ktoś ma być sztywny, nie potrzebuje być jeszcze drewniany, a wdzięku, o który widocznie bardzo chodziło artystce, najmniej z pewnością miewają figury woskowe, choćby były najstaranniej z zamiarem właśnie nadania im wdzięku wykonane. Ja się zupełnie nie dziwię, że na wskróś bladą i mimo tego że od niej nazywa się sztuka, bardzo drugorzędną postać panna Wyrwiczówna grała słabo: można jednak było z tej Elizy wykrzesać coś więcej, niż się to udało jej wczorajszej przedstawicielce.

Pani B. Leszczyńska w ostatnim akcie była daleko lepszą, niż w dwóch pierwszych, w których widocznie sadziła się na styl. Może to jest tylko moje osobiste wrażenie, ale głos tej artystki wydał mi się trochę surowym i niezupełnie opanowanym, a czasem go używa artystka cokolwiek — — niestołecznie.

Panna Zawadzka, która zastąpiła p. Trapszównę, powinna bardzo pracować nad swym akcentem; temperamentu ma dużo. Wreszcie p. Stępowski wykonał ową małą rolę zupełnie dobrze, a co podnieść należy, to że tego artystę doskonale jest słychać ze sceny może najlepiej ze wszystkich.

Dekoracye, kostyumy, jak zawsze przepyszne.

Rozpisałem się tak szeroko o Zabłockim, że mi już na Fredrę miejsca nie staje. Któż jednak nie zna: „Nikt mnie nie zna“?! Z punktu więc do artystów.

P. Przybyłowicz grał dobrze, p. Siemaszko miał momenta wprost ni mniej, ni więcej tylko świetne, ale sądzę, że robi nieśmiertelnego Kaspra za ordynanym. Sam sposób wyrażania się Kaspra w kilku miejscach wskazuje, że nie jest on aż do tego stopnia, delikatnie mówiąc, prostym, jakim go robi p. Siemaszko a nadto nazwisko jego nie jest chłopskie. (Dlaczego na afiszu ochrzczono go „Kasparek,“ nie wiem, ale nie przpominam sobie, aby tak było u Fredry). Reszta artystów wywiązała się ze swego zdania dobrze, a Filip i Bartosz, choć nie powiedzieli ani słowa zasługują na zupełne uznanie.

I tu dekoracye i kostyumy, aż do strzemiączek u spodni p. Sobiesława, doskonałe

Na korytarzach było chłodno, a w sali podczas gry za ciemno.

K. T.

TELEGRAMY WŁASNE
Nowego Kuryera Polskiego.

Tworzenie gabinetu w Wiedniu.

Wiedeń. Po przybyciu do Wiednia, ks. Windischgraetz zaprosił na konferencyę przywódców klubów, mianowicie hr. Hohenwarta, p. Jaworskiego i p. Plenera.

Obrady odbyły się wczoraj i dotyczyły programu przyszłego gabinetu. Zgodzono się podobno na stawienie silnego odporu dążeniom socyalistycznym oraz antysemickim, wreszcie na zatrzymanie stanu wyjątkowego w Czechach.

Wiedeń. Zazwyczaj dobrze informowana *Sonn- und Montags Ztg.* podaje, że baron Widmann obejmie tekę spraw wewnętrznych. Prezes Koła polskiego p. Jaworski ma objąć tekę ministerstwa dla Galicyi. Tekę ministra sprawiedliwości obejmie Madeyski, gdyby Schönborn nadal nie pozostał w gabinecie.

Warszawa. Nie wolno mówić o chorobie Hurki, ale wszyscy wiedzą, że stan jego nie pozostawia żadnej nadziei. Carowi kilka razy na dzień posyłają biuletyny. Hurkowa także ciężko chora.

Paryż. Eskadra rosyjska odpocznie w Tarencie, lub Neapolu i uda się do Konstantynopola.

Paryż. Podług *Journal des Débats*, rząd ambasadora swego przy Watykanie, p. Lefébore de Behaine, zamierza przenieść w stan spoczynku, a w miejsce jego wysłać p. Legrand.

Paryż. Zmarł tu nagle były minister Tirard.

Saint-Dié. Sąd nie zezwolił na pogrzebanie dwóch zastrzelonych kłusowników i zarządził ponowne oględziny ciał.

Santander. 150 osób zginęło wskutek eksplozyi na statku „Cabo Machichaco", a prawie taka sama liczba jest rannych. Ogień, rozszerzywszy się szybko, doszedł do składu, w którym znajdowało się 20 pak z dynamitem i cały ładunek nafty. Wskutek eksplozyi poniosła śmierć na miejscu cała załoga płonącego statku i transatlantyckiego parowca „Alfonso XII", który pospieszył na ratunek. Odłamy rozerwanego statku zburzyły kilka sąsiednich domów i zdruzgotały wjeżdżający na dworzec pociąg. Wszyscy żandarmi miejscowi, z wyjątkiem dwóch padli ofiarą katastrofy. 10 domów spłonęło.

Halla. Pod Schoenebeck zderzyły się dwa towarowe pociągi, przyczem dwóch ludzi zginęło, a 5 zostało rannych.

Petersburg. Ukaz carski mianuje ministra finansów, Wittego, szefem straży granicznej, która staje się samodzielnym korpusem.

Ateny. Regularna komunikacya dla okrętów na kanale korynckim zostanie otwarta w przyszły czwartek.

Nowy Jork. Donoszą tu z Waszyngtonu, że ambasadorowie angielski i francuski, oświadczyli sekretarzowi państwa, Greshamowi, iż ani Anglia, ani Francya nie są po stronie admirała de Mello. Gresham wyraził ambasadorom wysokie zadowolenie, że sprawy brazylijskie nie wpłyną ujemnie na przyjazne stosunki Stanów Zjednoczonych z Anglią i Fracyą.

POCIĄGI KOLEJOWE

Z Krakowa odchodzą:

Do Lwowa: 7·07 r., 8 r., 10·45 r., 9.20 w., 10·55 w. — **Do Wiednia:** 5·40 r., 6·40 r. 9·25 r., 3·05 po[illegible], 6·08 w., 10 w. — **Do Warszawy:** [illegible] r., 9·25 r., 6·09 w. — **Do Suchej:** 8·50 r., 2·05 po poł., 7·05 w., 8·25 r., od 25 czerwca do 15 września. — **Do Wieliczki:** 12 w poł., 8·10 w. — **Do Rzeszowa:** 6·40 w.

Do Krakowa przychodzą:

Ze Lwowa: 5 r., 6·20 r., 2·25 pop., 8·20 w., 9·42 w. — **Z Wiednia:** 6·45 r., 9·44 r., 8·45 w., 10·08 w. — **Z Warszawy:** 7·33 r., 5 pop. **Od Suchej:** 6·05 r., 8·55 r., 10·37 r., 4·15 pop., 9·41 w., 8·20 w. od 25 czerwca do 15 września. — **Z Wieliczki:** 8·05 r., 6·25 w. **Z Rzeszowa:** 8·55 r.

Czas środkowo europejski.

NADESŁANE.

(Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od redakcji, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje).

Dr. Filipkiewicz

lekarz zakł. w Cieplicach Trenczyńskich powrócił i ordynuje w cierpieniach **reumatycznych i artrytycznych.**

Ul. Kolejowa, l. 18 I. piętro. 8 8 8

Dr. M. Cercha

były asystent kliniki położniczo-ginekologicznej Uniwers. Jagiell.

ordynuje od 9—10 i od 3—4

ul. Sławkowska l. 4.

76 (3—10)

„Bez konkurencji".

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA

higienicznych tutek nieklejonych

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Kraków Sukiennice 28. Lwów Hetmańska 24.

Tutki powyższe mego wyrobu uznane są przez powagi lekarskie za zupełnie nieszkodliwe.

100 szt. od 12 ct.

Przy zamówieniu 5000 sztuk fabryka ponosi frankaturę.

Czysta krew

podstawą zdrowia.

Tajemne cierpienia, liszaje, wyrzuty, bladaczkę, ogólne osłabienia, wycieńczenia, ustępują przy zdrowem krążeniu krwi. Za radykalne wyleczenie przy użyciu naszej metody ręczymy.

Do listów, z żądaniem bliższych wyjaśnień, należy dołączyć markę pocztową. 28 16 26

„Office Sanitas", Paris

30. Faubourg Montmartre.

5000 lub 7000 złr.

Kapitał potrzebny zaraz na 6 proc., na dobrą, pewną hipotekę lub weksel pełnej gwarancji.

Wiadomość w administracji „Nowego Kurjera Polskiego".

J. Radziszewski i Spółka w Krakowie, ul. św. Anny l. 3. (Hotel Victoria).

Sprzedaż, zamiana i wynajem. Przy odpowiedniej gwarancji sprzedaż na raty.

Najwiekszy skład fortepianów, pianin i fisharmonij,

DROBNE OGŁOSZENIA.

Od wyrazu zwykłym drukiem 2 ct., tłustym drukiem po 5 ct. Minimum ceny ogłoszeń 25 ct.

Pokój kawalerski z balkonem na I piętrze **zaraz** do wynajęcia. Krowoderska 19. 2 3

Przyjmę pp. Akademików na stół i mieszkanie. Również daję obiady po przystępnych cenach. **Emilia Bartl,** ul. Batorego, Nr. 18, parter (na prawo). 18 3 3

Niemka udziela lekcyj języka niemieckiego, francuzkiego, oraz gry na fortepianie w miejscu. Zgłoszenia pod adresem: **Marya Schwalbe, ul. Mikołajska 5, II piętro.** 24 1 2

Fortepian Skuthana z metalową płytą w bardzo dobrem stanie jest **tanio** do sprzedania. Oglądać go można w księgarni p. **Frommera** przy ulicy Szewskiej l. 7. 25 1 4

Magazyn mód R. Bednarski, ulica św. Marka Nr. 21, róg ulicy Floryańskiej. 23 1 12

APTEKA „POD KORONĄ"

Józefa Trauczyńskiego

w Krakowie, Rynek gł. L. 22, vis-à-vis Ratusza,

Józef Sleczkowski magister farmacyi,

POLECA:

Perfumy francuskie i angielskie, wodę kolońską oryginalną i wyrobu własnego.

JAKO NOWOŚĆ:

Wodę kolońską kwiatową z zapachem fiołkowym, konwaliowym i bzowym, wyrobu Józefa Sleczkowskiego;

nadto różne mydła, pudry zagranicz. i wyrobu własnego i inne środki toaletowe;

COGNAC LECZNICZY PRAWDZIWY FRANCUSKI;

Krowiankę Dra Haya zawsze świeża;

WODY MINERALNE. * 37 12 ?

KAROL CZAPLICKI

Jubiler

w Krakowie, plac Maryacki l. „Pod Murzynami"

poleca Szanownej Publiczności swój

Magazyn i fabrykę wyrobów srebrnych i złotych

odznaczających się gustem, oryginalnością, trwałością i eleganckiem wykonaniem. Wszelkie obstalunki i reperacye wykonywam jak najstaranniej, punktualnie i po cenach umiarkowanych. Złoto, srebro i drogie kamienie zakupuje lub przyjmuje w zamian.

Srebro do wypraw ślubnych gotowe na składzie. 31 5 ?

Tabletki z wyciągiem Kaskary

wyrobu

Konstantego Wiszniewskiego

aptekarza w Krakowie,

przy ulicy Floryańskiej,

polecone przez Towarzystwo lekarskie krakowskie,

środek wypróbowany gruntownie przeczyszczający żołądek a niesprawiający boleści, nie zawiera bowiem Aloesu, a więc i nieszkodliwy a przyjemny do zażycia.

Cena słoika 50 cnt.

PIWO

z ekstraktem słodowym skuteczny a przyjemny środek do zażycia na długotrwały kaszel oraz na katar płuc i żołądka.

Cena butelki 36 cnt. 15 7 ?

Znaczny zysk przy małem ryzyku

mają bankierzy i giełdowi spekulanci, wyzyskując drobniejsze codziennie fluktuacye, które na pojedynczej akcyi w ciągu jednej giełdy nieraz do kilku guldenów dochodzą.

Dlaczego Publiczność szersza dotychczas w ten sam sposób zarabiać nie mogła? Dlatego, że **prawie cały pierwszy gulden zysku pochłaniają wysokie prowizye bankierskie.** Chcąc temu zaradzić i umożliwić każdemu korzystanie z najmniejszej zmiany kursów, postanowiliśmy **obliczać od kupna i sprzedaży razem tylko 20 centów** od akcyi (minimalnie 25 akcyi) **licząc w to już wszystkie koszta,** tak, że np. kupujący 100 akcyj, ma już przy zwyżce **o jednego guldena na akcyi, 80 guldenów netto zysku,** podczas gdy dotychczas ledwo koszta bankierskie opłacić byłby w stanie.

Dla osób stale lub czasowo przebywających w Wiedniu, urządziliśmy w połączeniu z naszem biurem **zaopatrzone w znaczną ilość gazet salony,** w których każdy **bezpłatnie** w czasie godzin giełdowych siedzieć i powiadomiony natychmiast o każdej, choć najmniejszej zmianie kursów, z takowej bezzwłocznie korzystać może.

Od pieniędzy dajemy i żądamy 5½%. 101 4 12

Wiedeński Dom bankowo-komisowy

(Wiener Bank und Commissionsgeschäft).

(Sadowski & Comp.) WIEDEŃ I., Gonzagagasse Nr. 14.

Nadzwyczajny wynalazek!

Niezawodne!! Tanie i dobre!

Pożądany w każdem gospodarstwie domowem!

Ważne dla właścicieli hotelów, restauracyj, kawiarni, i cukierni!

„ALPESTRE"

wynalezione i sporządzone przez

Compagnie industrielle de produits chimiques et pharmaceutiques w Paryżu.

są to **rośliny alpejskie,** służące do zrobienia samemu likieru wybornego, smakiem zupełnie dorównywującego **Chartreuse** zdrowego, zapobiegającego zatwardzeniu, a wzmacniającego żołądek.

Przyrządzenie nader pojedyńcze i bez trudów.

Bez wszelkich przyrządów.

Skutek nadzwyczajny.

Cały litr w ten sposób zrobionego od prawdziwego **Chartreuse** nie dającego się odróżnić likieru, kosztuje 70 - 80 ct., podczas gdy **flaszka** prawdziwego **Chartreuse** kosztuje 6 do 7 złr.

Każdy, kto we własnym interesie spróbuje znakomitego preparatu **„Alpestre"** z pewnością nie odmówi nam podziękowania, uznania i zalecenia go w swych kołach przyjacielskich.

Gotowy, przez samą panią domu sporządzony likier „Alpestre" stanowi słuszną jej dumę.

Jeden karton **„Alpestre"** na 2 litry likieru żółtego wysyłam za nadesłaniem **75 ct.,** zaś na 2 litry likieru zielonego za **90 ct.** Na poleconą przesyłkę należy dołączyć 15 ct.

Tylko wtenczas jest **prawdziwy,** jeżeli każdy karton z wierzchu na etykiecie powyższa **markę ochronną** posiada. Na to należy uważać, aby się ustrzedz przed **nic nie wartającemi naśladownictwami.** 64 2 ?

C. BERCK, skład konserwów, Wiedeń, I., Wollzeile Nr. 9.

WODY MINERALNE SZTUCZNE

i specyalne lecznicze

tańsze od rodzimych o 50—70%

KONC. ZAKŁADU FABRYCZNEGO WÓD MINERALNYCH

K. RZĄCY i CHMURSKIEGO

W KRAKOWIE.

Vichy, powszechnie znana i zalecana.

Litowa, jedyny środek w cierpieniach pęcherza moczowego i artrytyzmie.

Jodowa, przewyższająca wszelkie wody naturalne jod zawierające.

Bilińska, używana w katarach wszelkiego rodzaju, zaduszce i w cierpieniach przewodu pokarmowego.

Selterska, używana w katarach oskrzeli i płuc.

Żelazista, z pyrofosforanem żelazowym, wyborny środek w bezkrwistości i błednicy.

Bromowa, przeciwko słabościom nerwowym, migrenie, hysterji, epilepsji, bezsenności i t. p. używana na zlecenie lekarza.

Hygieniczna, czysta szczawa w miejsce **Gieshüblera, Krondorfer i Apollinaris** używana.

Gieshüblerska, czysta szczawa alkaliczno-sodowa, jako napój zwykły i dyetetyczny.

Kwaśna sodowa, na zlecenie lekarza w słabościach żołądka używana.

Sodowa, za najlepszą w Krakowie przez Towarzystwo lekarskie uznana.

Przyrządzanie wód wymienionych odbywa się **pod kontrolą** Komisji lekarsko-przemysłowej Towarzystwa lekarskiego.

Według orzeczenia Towarzystwa lekarskiego krakowskiego, wody mineralne sztuczne tego Zakładu odpowiadają składem swym w zupełności wodom naturalnym.

SKŁADY W APTEKACH:

We LWOWIE p. **Wewiórkowskiego,** p. **Ruckera,** p. **Lachowicza,** w TARNOBRZEGU p. **Krzyżanowskiego,** w GORLICACH p. **Rogaskiego,** w GLINIANACH p. **Hełma,** w LEŻAJSKU p. **Denkera,** w MIELCU p. **Pawlikowskiego,** w SANOKU p. **Geli,** w ZALAŚCACH p. **Małkowskiego,** w ZMIGRODZIE p. **Paszkowskiego,** w TARNOPOLU p. **Brudzyńskiego.**

W DROGUERYACH:

W KOŁOMYI p. **Dąbrowskiego,** w BOCHNI p. **Michnika,** w JAŚLE **w filii naszej fabryki,** w KRAKOWIE **w naszej fabryce i przeważnie w aptekach.** 20 7 10

Filia pierwszej wiedeńskiej parowej farbierni i pralni chemicznej

Ferd. Sickenberga Synów

w Krakowie, Rynek gł. l. 5, I piętro,

przyjmuje wszelkiego rodzaju **ubrania męskie, damskie i dziecinne,** jakoteż **uniformy** do farby i do prania w całości bez prucia, z podszewką i watowaniem. Zakład nasz przyjmuje także do farby i prania **materje jedwabne i wełniane, plusze, aksamity, firanki i pióra,** również **materje na meble, dywany, portjery, kołdry** itd.

Zamówienia z prowincji przyjmuje nasza filja w Krakowie.

Polecając się łaskawym względom szanownej Publiczności, prosi o liczne zamówienia

55 8 10 **Zarząd filji.**

Zawiadomienie.

C. k. Władze skarbowe, przypuszczając, że wina szampańskie produkujemy z win sztucznych lub pół-sztucznych (nie opłacając od produkcyj win takich podatku konsumcyjnego), piwnice nasze, rozporządzeniem z 11 sierpnia 1891 r., L. 18672, przez swoje organa wykonawcze poleciły zapieczętować, uniemożebniając nam produkcyę i sprzedaż win szampańskich przez czas kilkumiesięczny.

Gdy przeprowadzone dochodzenia i badania chemiczne przez c. k. władze skarbowe udowodniły, że nasze

wina szampańskie

według metody francuskiej za pomocą naturalnej fermentacyi wyrabiane, są **zupełnie naturalne,** c. k. Powiatowa Dyrekcya skarbu reskryptem z dnia 12 maja 1892 L. 58254, na mocy wyższego rozporządzenia, piwnice nasze odpieczętowała, dając nam swobodę do dalszej produkcyi i sprzedaży **naszych win szampańskich.** Mamy przeto przyjemność zawiadomić tych P. T. naszych Odbiorców, których listownie w swoim czasie nie zawiadomiliśmy, że **wina nasze szampańskie naturalne** od wyżej przytoczonego czasu bez przeszkody dalej produkujemy i sprzedajemy.

79 3 3 Z uszanowaniem

K. Rząca i Chmurski,

w Krakowie, ul. św. Gertrudy, L. 4.

Prywatny

Zakład położniczy

dla klas wyższych

Dr. Briegleb

Specyalista chorób kobiecych.

Erfurt w Turyngii,

82 **Neuwerkstrasse 28.** 2 12

Lekcyj tańców

oraz

gimnastyki salonowej

udziela

Józefa Ekerowa

Plac Szczepański l. 9, I piętro.

Osobne godziny dla dzieci.

KAMIENICA

z oficyną i dwoma ogródkami w dobrem położeniu, blizko plant, przynosząca 10%, z powodu wyjazdu jest pod **bardzo korzystnymi** warunkami do sprzedania. Bliższej wiadomości udzieli B. Noskowski, ul. Karmelicka 21, między godz. 3—5 popoł. 105 2 5

Granaty w oprawie, ametysty, mołdawity itd. 14 2 ?

Wzory z wystawy w Pradze.

Ferdynand Hofmann,

Kraków, ul. Grodzka l. 26

Apteka F. GRALEWSKIEGO w Krakowie

róg ulicy Szczepańskiej,

pod zarządem

JANA SYGIETYŃSKIEGO, magistra farmacyi,

została zaopatrzoną w świeże **wody mineralne, środki lecznicze, krajowe i zagraniczne, opatrunki chirurgiczne, wina lecznicze, krowiankę** i wszelkie **środki toaletowe,** jak: **puder, mydła i perfumy.**

Nadto poleca własnego wyrobu: **wodę do ust, wodę przeciw wypadaniu włosów, wyborną wodę kolońską i proszek na mole.**

Zamówienia z prowincyi załatwia odwrotnie. 2 5 5

Wydawca: Karol Bielczyk. W drukarni Wł. L. Anczyca i Sp. pod zarządem Jana Gadowskiego w Krakowie. **Redaktor odpowiedzialny: Błażej Sikorski.**